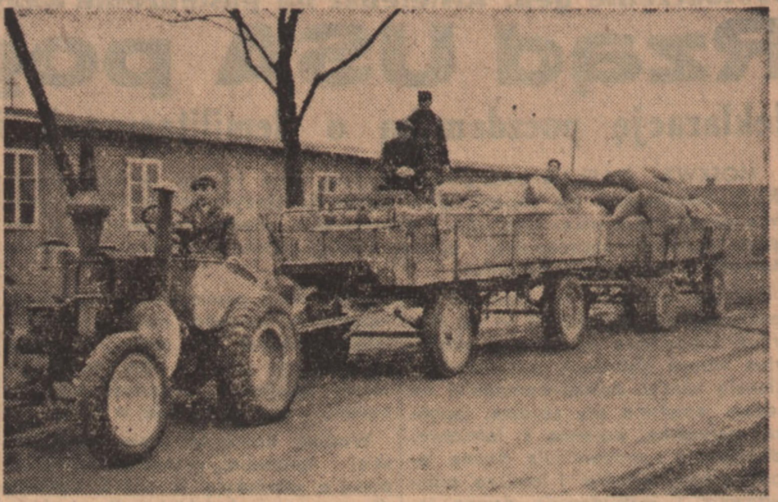
Wyd. A

ILUSTROWANY
# KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Piątek, 16 lutego Nr 47 (1899)

## Odstawiamy zboże przed terminem



*Akcja planowego i przedterminowego skupu zboża nabiera coraz większego rozmachu. Ostatnie meldunki doniosły z kraju, iż w ponad 40 powiatach zakończono już odstawianie zboża i przystąpiono jednocześnie do realizacji nowych zobowiązań. Masy chłopskie dając więcej zboża Państwu Ludowemu umacniają tym samym front pokoju.*

*Na zdjęciu kolumna wozów załadowana zbożem jedzie do punktu zbiorczego.*

(Foto — Film Polski)

### 143 ton złota padło łupem zbirów Hitlera i Himmlera

# Rząd R. P. domaga się

## zwrotu złota zrabowanego Polsce przez hitlerowców

**BRUKSELA. (PAP) Dnia 12 lutego 1951 r. odbyła się w Brukseli przed komisją trzech mocarstw dalsza rozprawa w sprawie zwrotu Polsce złota zrabowanego przez hitlerowców. Roszczenia Polski obejmują jak wiadomo, około 143 ton złota zagrabionego w czasie okupacji od więźniów obozów koncentracyjnych, z banków, instytucji państwowych i innych.**

Rząd polski reprezentował na rozprawie prof. dr Manfred Lachs w towarzystwie przedstawiciela Ministerstwa Finansów dr. Pawła Zielińskiego.

Delegat polski przedstawił dodatkowe dowody, stwierdzające bezsporne roszczenia Polski. Między innym: przedstawił dokument dowództwa Waffen-SS z 8 października 1942 r., adresowany do Himmlera, z którego wynikało, że złoto pochodzące z zębów ofiar obozów koncentracyjnych miało być przekazywane na konto Reichsbanku i tym samym zwiększać miało zapas złota monetarnego hitlerowskich Neimiec.

Delegat Polski na podstawie obliczeń udowodnił, że przeszło 10 ton złota pochodzących właśnie z tego źródła zwiększyło zapas złota Rzeszy.

**Ponieważ poważna część złota zagrabionego Polsce została odnaleziona w strefach zachodnich Niemiec, Polska domaga się jego zwrotu.**

Na zakończenie rozprawy prof. Lachs stwierdził:

„Obowiązek naprawy szkód wyrządzonych w ostatniej wojnie narodowi polskiemu i innym narodom, które szkody te poniosły, było i jest jednym z naczelnych obowiązków ustalonych w zobowiązaniach międzynarodowych. Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji zaciągnęły w tej sprawie wyraźne i uroczyste zobowiązania. Rząd polski zgodził się na podpisanie protokołu z 4. 7. 1949 r. na podstawie wyraźnych zapewnień, że roszczenia Polski zostaną zaspokojone. Dlatego też odrzucenie naszych roszczeń o zwrot złota oznaczałoby oczywiste pogwałcenie deklaracji Narodów Zjednoczonych z 5 stycznia 1943 r., deklaracji z 22 lutego 1944 r., uchwał Jałty i Poczdamu oraz deklaracji komisji dla spraw rozdziału złota z 27 września 1946 r., jak i protokołu z 6 lipca 1949 r., jak również specjalnych zobowiązań, zaciągniętych w stosunku do Polski, a uznających jako bezsporne prawo jej do udziału w puli złota przeznaczonego do rozdziału.

Udowodniliśmy, że złoto zostało nam zagrabione, że nawet złoto pochodzące z obozów koncentracyjnych, jak to stwierdza przedstawiony dzisiaj przeze mnie dokument, miało służyć powiększeniu rezerwy kruszcowej Banku Rzeszy. Złoto to zostało odnalezione. Kto je ma otrzymać? Na to pytanie nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Odpowiedź jest jednak jasna. — **Jest rzeczą niedopuszczalną, by złoto to wzbogaciło tych, którzy je posiadają w tej chwili, lub tych, którzy tym ostatnim oddają usługi.**

Rząd polski kategorycznie stwierdza, że odmowa zadośćuczynienia naszych roszczeń oznaczałaby bezprawną, samowolną i sprzeczną z zobowiązaniami międynarodowymi decyzją."

## Na całym froncie rozwija się kontrofensywa

**MOSKWA. (PAP) Agencja Tass donosi z Phenianu:**

**Ogłoszony 15 lutego komunikat dowództwa naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej stwierdza, że oddziały Armii Ludowej wraz z ochotnikami chińskimi w dalszym ciągu posuwają się naprzód na całym froncie.**

**W pierwszych dniach lutego nieprzyjaciel rozpoczął ofensywę na odcinku frontu od Suwonu do obszaru położonego na wschodnim wybrzeżu na południe od Kannyn. Jednakże w połowie lutego oddziały Armii Ludowej wraz z oddziałami ochotników chińskich spowodowały załamanie się ofensywy nieprzyjaciela i przeszły do kontrofensywy w rejonie Henson — Wondżu.**

**Obecnie oddziały Armii Ludowej kontynuują ofensywę.**

## Min. Wyszyński przyjął amb. Burmy

MOSKWA (PAP) Minister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Wyszyński przyjął ambasadora Burmy w ZSRR — G. M. Onay przed wręczeniem przez ambasadora listów uwierzytelniających przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

## Przyjęcie w ambasadzie radzieckiej w Pekinie

PEKIN (PAP). Dnia 14 bm. ambasador radziecki w Pekinie Rosczyn wydał przyjęcie z okazji pierwszej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR i Chińską Republiką Ludową.

Wśród 400 gości obecnych na przyjęciu znajdowali się zastępcy przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej: premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Czou En-Lai, ministrowie Chińskiej Republiki Ludowej, wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele instytucji kulturalnych i społecznych oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.




*Stolica sportów zimowych Zakopane już za kilka dni zaroi się kilkuset zawodnikami, startującymi w mistrzostwach Polski zrzeszeń sportowych. W okresie od 18 do 25 bm. najlepsi narciarze Polski walczyć będą o zaszczytne tytuły mistrzowskie. Oby tylko dopisał śnieg. Wówczas o wyniki możemy być spokojni.*

(Foto — Film Polski)

## Pierwszy numer „Głosu Pracy"

WARSZAWA (PAP) W dniu 15 bm. ukazał się pierwszy numer codziennego pisma związkowego „Głos Pracy" — organu Centralnej Rady Zw. Zaw.

Omawiając w artykule wstępnym zadania nowego organu związkowego redakcja „Głosu Pracy" stwierdza, że naczelnym zadaniem pisma będzie mobilizacja klasy robotniczej do dalszych osiągnięć produkcyjnych.

## Polski Komitet Obrońców Pokoju

### protestuje przeciwko bezprawnemu aresztowaniu argentyńskich obrońców pokoju

WARSZAWA. (PAP) W związku z bezprawnym aresztowaniem przez reakcyjny rząd argentyński wielu argentyńskich obrońców pokoju, m. in. wybitnego Alfredo Varela i Atahualpa Yupanqui, Polski Komitet Obrońców Pokoju przesłał do prezydenta Argentyny Perona następującą depeszę:

**„Opinia publiczna naszego kraju dowiedziała się z oburzeniem o aresztowaniu wybitnych przedstawicieli świata kulturalnego Argentyny — Alfredo Varela i Atahualpa Yupanqui, jak również o masowych prześladowaniach argentyńskich obrońców pokoju.**

**Polski Komitet Obrońców Pokoju, wyrażając uczucie milionów polskich bojowników o pokój, gorąco protestuje przeciwko prześladowaniom wybitnych działaczy argentyńskich, którzy walczą o pokój i przyjaźń między narodami i domagają się natychmiastowego uwolnienia Alferdo Varela i Atahualpa Yupanqui oraz innych niewinnie uwięzionych argentyńskich obrońców pokoju".**

Alfredo Varela jest popularnym w swym kraju pisarzem i publicystą.

Drugi z aresztowanych — Atahualpa Yupanqui jest znanym muzykiem i poetą argentyńskim.

Obydwaj przedstawiciele świata kulturalnego Argentyny uwięzieni zostali bezprawnie w sposób wyjątkowo brutalny.

### Sprawa energii atomowej w O. N. Z.

# Stany Zjednoczone torpedują

## porozumienie w sprawie zakazu broni i kontroli nad energią atomową

LAKE SUCCESS (PAP) Pod przewodnictwem Trygve Lie odbyło się pierwsze posiedzenie komisji powołanej przez Zgromadzenie Ogólne dla koordynacji i połączenia działalności komisji do spraw kontroli nad energią atomową i komisji dla zbrojeń zwykłych.

Rezolucja w sprawie powołania komisji koordynacyjnej została powzięta w grudniu ub. roku pod naciskiem Stanów Zjednoczonych. Jej istotnym celem jest uniemożliwienie prawdziwej kontroli nad energią atomową.

Trygve Lie po zagajeniu posiedzenia zaproponował wybranie przewodniczącego komisji. Jednakże przedstawiciel radziecki Malik stwierdził, że przed wyborem przewodniczącego, komisja musi zaprosić przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej, który winien wziąć udział w pracach komisji jako delegat Chin. Delegat radziecki wskazał następnie, że inicjatywa Związku Radzieckiego w ONZ doprowadziła do uchwalenia w 1946 roku przez zgromadzenie ogólne rezolucji o konieczności zakazu broni atomowej i powszechnej redukcji zbrojeń. Przedstawiciele radzieccy w organach ONZ domagali się konsekwentnie zakazu stosowania energii atomowej dla celów wojennych i rozpatrzenia środków celem redukcji zbrojeń zwykłych.

Jeśli porozumienie w sprawie zakazu broni atomowej nie zostało osiągnięte — powiedział Malik — to odpowiedzialność za to spada na Stany Zjednoczone i inne kraje, które uniemożliwiały i nadal uniemożliwiają realizację rezolucji Zgromadzenia Ogólnego o zakazie broni atomowej.

Stany Zjednoczone — kontynuował Malik — chcą wykorzystać komisję, by uniemożliwić uchwalenie jakiejkolwiek decyzji odnośnie międzynarodowej kontroli nad energią atomową. Jednakże Związek Radziecki nalega, aby tak żywotnie ważne zagadnienie rozważane było w ONZ w obecności prawdziwych, pełnomocnych przedstawicieli rządów.

W głosowaniu komisji większością 9 głosów przeciwko 1, przy 2 wstrzymujących się od głosowania uchwaliła propozycję amerykańską.

Po ogłoszeniu wyników głosowania, Malik oświadczył, że decyzja komisji jest niesłuszna i bezprawna. Związek Radziecki nie uznaje przedstawiciela Kuomintangu jako członka komisji i będzie uważał udział Kuomintangowca w głosowaniu za bezprawny.

## Nauka i wiedza w służbie pokoju

WARSZAWA. (PAP) Z okazji zbliżającego się dnia solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych, prof. dr Leopold Infeld, wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju przesłał serdeczne pozdrowienia studentom krajów kolonialnych.

## Premier Pleven i min. Moch

### oskarżeni o zdradę stanu

PARYŻ (PAP) W środę byli ministrowie Yves Farge i Emanuel d'Astier de la Vigerie, jako reprezentanci krajowej rady pokojowej Francji udali się do prokuratury generalnej gdzie złożyli skargę o zdradę stanu przeciwko premierowi Plevenowi i ministrowi obrony narodowej Mochowi.

Skarga stwierdza, że rząd Francji od wielu miesięcy wyraża swą zgodę na remilitaryzację Niemiec Zachodnich i aktywnie przyczynia się do remilitaryzacji Niemiech Zachodnich, co oznacza pogwałcenie uroczystych deklaracji rządu francuskiego i podeptanie rezolucji uchwalonych przez parlament francuski.

Okazuje się dziś coraz jaśniej i wyraźniej, że pakt atlantycki otworzył drogę do wskrzeszenia niemieckich sił zbrojnych.

Skarga przypomina oświadczenie premiera Plevena, złożone w Waszyngtonie, że „udział Niemiec we wspólnej obronie wzmocniłby bezpieczeństwo Europy".

W tej sytuacji tak niebezpiecznej dla Francji i dla pokoju świata uważamy — piszą autorzy skargi — że naszym obowiązkiem jest zwrócić uwagę prokuratora generalnego Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości Francji na charakter działalności premiera Plevena i ministra Mocha.

Autorzy skargi przypominają następnie, że z Niemcami nie zawarto dotąd traktatu pokojowego, oraz że Pleven i Moch działają w sposób, zagrażający obronie narodowej Francji, rozwijając współpracę wojskową z tymi samymi ludźmi, którzy odpowiedzialni są za agresję przeciwko Francji.

## Konszachty Perkinsa z Tito

RZYM (PAP) Dzienniki donoszą, że w Belgradzie bawił zastępca Achesona dla spraw europejskich Perkins, który odbył konferencję z Tito. Jak wynika z komunikatów prasowych, Perkins przybył do Belgradu, aby udzielić instrukcji bezpośrednio Titowi. Instrukcje te dotyczą polityki amerykańskiej na Bałkanach i w basenie Morza Śródziemnego.

Perkins zażądał od Tito zwiększenia zbrojeń w Jugosławii, podwyższenia stanu liczebnego armii jugosłowiańskiej. Równocześnie Perkins domagał się, by Tito zwiększył jeszcze bardziej eksport surowców strategicznych do USA.

*

RZYM (PAP) Amerykański wiceminister spraw zagranicznych — Perkins przybył w środę z Belgradu do Rzymu.

„Unita" stwierdza, że podczas rozmów, jakie Perkins odbył w Belgradzie z Tito, omawiano sprawę utworzenia amerykańskich baz lotniczych na Bałkanach. Rozważano również plany dalszych prowokacji przeciwko Albańskiej Republice Ludowej.

## Sekretarz S.F.Z.Z. Gebert przybył do Polski

WARSZAWA (PAP) Dnia 15 bm. przybył do Warszawy sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych Bolesław Gebert.

Na lotnisku sekretarza ŚFZZ powitali przedstawiciele Generalnej Rady Związków Zawodowych.

## Strajk metalowców w Bremie

BERLIN (PAP) Jak donosi agencja ADN strajk metalowców w Bremie ogarnął już 12 tys. robotników. Strajkujący robotnicy przemysłu metalowego domagają się podniesienia płac i poprawy warunków pracy.

## Fala protestów przeciw remilitaryzacji Niemiec

BERLIN (PAP) W Niemczech Zachodnich nieustannie wzrasta opór ludności przeciwko remilitaryzacji. Coraz liczniejsi przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa Trizonii wyrażają swoją wolę pokoju i protestują przeciwko agresywnej polityce Adenauera.

Młodzi pracownicy fabryki „Meiderich" w Duisburgu, przyjęli rezolucję, protestującą przeciwko zwolnieniu przez władze amerykańskie Alfreda Kruppa oraz innych hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

W Gelsenkirchen powstał komitet robotników socjalistycznych, komunistycznych, chrześcijańskich i bezpartyjnych dla wspólnej akcji przeciwko wskrzeszeniu armii zachodnioniemieckiej, o zjednoczenie Niemiec.

*Kobiety fabryk i wsi! Walczcie o przedterminową realizację Planu 6-letniego!*

**Oświadczenie gen. Kisielenki na posiedzeniu Rady Sojuszniczej dla Japonii**

# Rząd USA pogwałcił

## deklarację poczdamską o demilitaryzacji i rozbrojeniu Japonii

MOSKWA. (PAP) Jak podaje Agencja Tass, dnia 14 bm. na posiedzeniu Rady Sojuszniczej dla Japonii gen. Kisielenko złożył oświadczenie w sprawie pogwałcenia przez rząd USA i amerykańskie władze okupacyjne w Japonii deklaracji poczdamskiej i uchwał komisji daleko-wschodniej o demilitaryzacji i rozbrojeniu Japonii.

Praktyka ostatnich lat dowodzi — powiedział gen. Kisielenko — że Mac Arthur i podległe mu władze okupacyjne wbrew deklaracji poczdamskiej, uchwałę komisji daleko-wschodniej odradzają japońskie siły zbrojne, japońską marynarkę wojenną i lotnictwo, odbudowują i modernizują dawne japońskie bazy morskie i lotnicze, odbubudowują i rozbudowują dawne japońskie arsenały wojenne oraz przedsiębiorstwa przemysłu wojennego, wskrzeszają i aktywizują działalność wszelkiego rodzaju organizacji militarystycznych.

Gen. Kisielenko przytoczył wiele faktów na poparcie swych twierdzeń, cytując doniesienia prasy japońskiej i amerykańskiej oraz wypowiedzi przedstawicieli władz japońskich i amerykańskich.

**I** Amerykańskie władze okupacyjne — oświadczył gen. Kisielenko — systematycznie zwiększają liczebność policji japońskiej, pod której postacią wskrzeszają armię japońską. W chwili obecnej policja japońska liczy 218 tys. osób, tj. prawie cztery razy więcej niż przed kapitulacją.

**II** Gen. Kisielenko wykazał, że amerykańskie władze okupacyjne pod postacią stale zwiększanej japońskiej policji morskiej odbudowują marynarkę wojenną Japonii. Policja ta, która podlega tzw. „departamentowi do spraw bezpieczeństwa w powietrzu", liczy 18 tys. osób i dysponuje już 300 okrętami.

**III** Amerykańskie władze okupacyjne faktycznie przystąpiły do odbudowy japońskiego lotnictwa wojskowego. Utworzono tzw. „urząd do spraw bezpieczeństwa w powietrzu", którego kierownik Matsuo oświadczył, że działa w myśl dyrektyw sztabu Mac Arthura. Na urządzenie baz lotniczych i budowę innych instalacji lotniczych wydatkowano w roku ubiegłym 300 milionów jenów.

**IV** Amerykańskie władze okupacyjne przekazały rządowe japońskiemu i firmom prywatnym 685 zakładów przemysłu wojennego z 845 przeznaczonych do demontażu i na reparacje.

Amerykańskie władze okupacyjne, nie poprzestając na odbudowie potencjału przemysłu wojennego Japonii, przystąpiły do wykorzystywania na szeroką skalę przemysłu japońskiego, japońskich zasobów materiałowych i rezerw ludzkich dla urzeczywistnienia agresywnych planów USA na kontynencie azjatyckim, zwłaszcza po rozpętaniu wojny agresywnej w Korei.

Według doniesień prasy amerykańskiej i japońskiej, przedsiębiorstwa japońskie produkują w chwili obecnej dla armii amerykańskiej w Korei różne materiały wojenne oraz zajmują się remontem amerykańskich okrętów, czołgów, dział itd.

**V** Gen. Kisielenko stwierdził, że przytoczone przez niego fakty dowodzą niezbicie, iż amerykańskie władze okupacyjne w Japonii nie tylko nie dokonują rozbrojenia i demilitaryzacji Japonii, lecz na odwrót, jawnie odbudowują przemysł wojenny Japonii, na szeroką skalę wykorzystują odbudowane zakłady zbrojeniowe, jak również zasoby materiałowe i rezerwy ludzkie dla potrzeb wojsk amerykańskich w agresywnej wojnie przeciwko narodowi koreańskiemu.

Wychodząc z powyższego, rząd radziecki uważa za konieczne stwierdzić, co następuje:

**1** Amerykańskie władze okupacyjne w Japonii brutalnie naruszają deklarację poczdamską z 26 lipca 1945 r., przewidującą likwidację militaryzmu japońskiego oraz uchwały komisji daleko-wschodniej z 9 czerwca 1947 r. i z 12 lutego 1948 r.

**2** Dyrektywa gen. Mac Arthura z 8 lipca 1950 r., jak również wszystkie oparte na niej rozporządzenia rządu japońskiego, dotyczące utworzenia państwowego korpusu rezerwy policji i zwiększenia stanu liczebnego policji morskiej są całkowicie sprzeczne z wymienionymi wyżej uchwałami komisji daleko-wschodniej o demilitaryzacji i rozbrojeniu Japonii.

**Rząd radziecki uważa — oświadczył w zakończeniu gen. Kisielenko — że Rada Sojusznicza nie może i nie powinna pominąć wyżej wymienionych faktów, świadczących o jawnym pogwałceniu przez rząd USA uzgodnionych decyzji 4 mocarstw w sprawie demilitaryzacji Japonii.**

**Odpowiedzialność za wszystkie następstwa takiego pogwałcenia spadnie całkowicie na rząd Stanów Zjednoczonych.**

# Pomyślny rozwój

## stosunków handlowych między ZSRR a Chinami Ludowymi

PEKIN (PAP) W związku z rocznicą układu radziecko-chińskiego Ministerstwo Handlu Chin Ludowych ogłosiło komunikat o rozwoju stosunków handlowych między obu krajami.

Komunikat stwierdza, że stosunki te były jedną z głównych przyczyn szybkiej odbudowy produkcji przemysłowej i rolniczej w Chinach.

W ciągu ubiegłego roku Chiny otrzymały ze Związku Radzieckiego wiele towarów, m. in. różnego rodzaju urządzenia przemysłowe, sprzęt telekomunikacyjny i maszyny rolnicze, tj. takie towary, na których eksport do Chin imperialiści nałożyli embargo. W zamian Chiny wywoziły do Związku Radzieckiego produkty rolne — soję, wełnę itd.

Komunikat ze szczególnym naciskiem podkreśla, że ceny towarów, sprowadzanych ze Związku Radzieckiego, są o 20—30 proc. niższe od cen rynkowych w USA i Wielkiej Brytanii, a niektórych urządzeń przemysłowych — nawet o 40—50 proc. niższe. Pozwoliło to obniżyć koszta własne produkcji w przemyśle chińskim, Jednocześnie ceny towarów wywożonych przez Chiny do Związku Radzieckiego, ustalono na rozsądnym poziomie w odróżnieniu od niskich cen, narzucanych Chinom przez kapitalistów amerykańskich i angielskich.

Przyjazne stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim — podkreśla komunikat Ministerstwa Handlu — spowodowały, że wprowadzona przez imperialistów blokada gospodarcza Chin zwiększyła tylko ich własne trudności, a Chiny uzyskały jeszcze większą wiarę w perspektywy odbudowy i rozwoju swej gospodarki.

# Nowe formy

## współzawodnictwa pracy inicjują budowlani w oparciu o doświadczenia radzieckie

WARSZAWA (PAP) Nowe, zespołowe formy pracy, stosowane w budownictwie w oparciu o bogate doświadczenia radzieckie, są niewyczerpanym źródłem rezerw produkcyjnych. Wyzwalają one twórczą inicjatywę mas pracujących, mobilizują do jak najaktywniejszej walki o realizację zadań produkcyjnych, a tym samym przyśpieszają budowę nowych mieszkań, zakładów pracy i miast.

Doniosłe znaczenie zespołowych metod pracy dla rozwoju przemysłu budowlanego, konieczność jak najszerszego ich stosowania, dobrze rozumie aktyw budowlany. Wyrazem tego zrozumienia jest, rzucona przez załogę grupy budow. nr 1 Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego Warszawa 2 inicjatywa nowej formy współzawodnictwa na polu upowszechnienia nowatorskich metod pracy. Robotnicy ZBPW-2 zobowiązali się do dnia 1 marca br. co najmniej 30 proc. całości robót wykonywać zespołowymi metodami pracy, rzucając wezwanie wszystkim załogom budowlanym do podjęcia tej nowej formy współzawodnictwa.

Idąc w ślady swych towarzyszy pracy, rzucone hasło natychmiast podjęły załogi grup budow. nr 2, 3 i 4, zobowiązując się do dnia 1 marca br. objąć zespołowymi metodami pracy większość wykonywanych robót.

Nowa forma współzawodnictwa nakłada poważne zadania na personel techniczny poszczególnych budow. Jest ona czynnikiem mobilizującym kierownictwo robót i personel techniczny do włączenia się do realizacji tej doniosłej dla naszego budownictwa inicjatywy.

Twórcza inicjatywa robotników, dzięki której budownictwo nasze zrywa z zacofaniem i przestarzałymi metodami wykonawstwa, przechodząc do wyższych form pracy, daje gwarancję zwycięskiego wykonania Planu 6-letniego.

# Hutniczki i włókniarki

## uczczą czynem produkcyjnym Kongres Ligi Kobiet

WARSZAWA. (PAP) We współzawodnictwie o uczczenie czynem produkcyjnym 8 marca i ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet czołowe miejsce zajmują — obok górniczek — hutniczki i włókniarki polskie.

Robotnice, zatrudnione w hucie „Kościuszko", zobowiązały się do 8 marca rb. wykonać dodatkową produkcję wartości 1.914.000 zł.

Również kobiety z huty „Batory" uczczą swoje święto ponadplanową produkcją wartości 267.000 zł.

Kobiety, zatrudnione w hucie „Zygmunt", podjęły się zwiększyć znacznie wydajność pracy. M. in. czołowa przodownica pracy tej huty, rdzeniarka Pelagia Keler, wykona 228 proc. nowej normy.

Podobne zobowiązania indywidualne i zbiorowe podjęły robotnice huty „Bankowa" oraz Huty „Pokój"

*

W zakładach przemysłu bawełnianego im. Rychlińskiego w Bielsku tkaczki: Dziedzielewicz, Klok, Bednarczyk i Matrun, które dotąd pracowały na jednym krośnie, postanowiły dla uczczenia dnia 8 marca i Kongresu LK przystąpić do pracy na dwóch krosnach.

W północno-łódzkich zakładach przemysłu pasmanteryjnego Malinowska, Izykiewicz i Szewczyk podjęły się doszkalać przy warsztacie niewykwalifikowane robotnice.

# Ponad 40 powiatów

## przekroczyło roczne plany dostaw zboża

WARSZAWA (PAP). Dostawy zboża do punktów skupu stale wzrastają. Codziennie nowe dziesiątki gmin, a nawet całe powiaty, meldują o zakończeniu dostaw, w ramach planu na rok gospodarczy 1950-51.

W ciągu tygodnia od 5 do 12 bm globalna ilość dostawionego zboża w całym kraju wzrosła przeszło 3-krotnie.

W woj. poznańskim 13 gmin i ok. 200 gromad zrealizowało już swoje plany roczne. Przodujące miejsce zajmują powiaty Konin i Rawicz.

W odpowiedzi na apel gromady Kręczków, chłopi na zebraniach w całym kraju deklarują przedterminowe wykonanie planów dostaw zboża. M. in. chłopi gromady Długopole, powiatu Bystrzyca w województwie wrocławskim, idąc za przykładem Kręczkowa, wykonali na 8 dni przed terminem swój plan w 105 proc. oraz w całości wpłacili zaliczki na podatek gruntowy. W powiecie legnickim wszystkie gromady gminy Miłkowice ukończyły z nadwyżką dostawy zboża, przekraczając plan o 7,5 tony.

Mało i średniorolni chłopi coraz bardziej zdecydowanie występują przeciw opornym kułakom, nie wywiązującym się z planowego skupu. Pod naciskiem opinii gromadzkiej bogacze deklarują sprzedaż zboża Państwu.

## Sport

### CWKS MISTRZEM POLSKI

W ostatnim spotkaniu finałowym na Torkacie w ramach rozgrywek o mistrzostwo Polski w hokeju, CWKS pokonał Unię 6:0 (2:0, 2:0, 2:0).

Bramki zdobyli: dla CKWS Świcarz 2, Więcek — 2, Dolewski i Palus po 1.

CWKS zdobył tytuł mistrza Polski w hokeju na rok 1951, nie ponosząc ani jednej porażki, uzyskując 6 pkt. i stosunek bramek 10:2. Wicemistrzem została Unia — 2 pkt., stosunek bramek 11:13. Górnik i Ogniwo mają po 2 pkt. i identyczny stosunek bramek 8:11.

W pozostałym spotkaniu zasłużone chociaż niespodziewane zwycięstwo odniosła reprezentacja Ogniwa nad Górnikiem 5:2 (3:0, 2:1, 0:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Masełko — 2, Goj, Peter i Walkowski po 1. Dla Górnika: Gansiniec i Wróbel.

## Stan pogody

Zachmurzenie duże, miejscami opady, głównie w postaci śniegu, lokalne mgły, od północnego wschodu kraju — większe przejaśnienia. Stopniowy spadek temperatury. W północnej części Polski od minus 4 st. na zachodnim wybrzeżu do minus 13 st. w suwalskim.



JERZY SZELIGA

# ROK ZACZYNA SIĘ W LISTOPADZIE

**95**

— W rachubę może wchodzić zaledwie paru gagatków — powiedział spokojnie — i szybko znajdziemy winnych! Inaczej nie nazywam się Luśnia!

Sierżant urodził się w Burzanowie, znał tu każdy kąt i każde gospodarstwo. Wiedział, od czego rozpocząć śledztwo.

Oczywiście, uprzednio obejrzał sobie miejsce wypadku. Obejrzał — przyznać trzeba — z podziwem. Przypatrzył się dokładnie rozbitemu transformatorowi i mruknął pod adresem jednego z milicjantów:

— Trotyl, albo plastik. Dobra robota. zwłaszcza, że całą noc lał deszcz...

Sierżant Luśnia był kiedyś w partyzantce i nie obce mu były te sprawy.

Po powrocie wziął na spytki Kulkę, lecz, jak słusznie przypuszczał — niczego się od sołtysa nie dowiedział. Kiedy po tej rozmowie wyszedł w podwórze — spostrzegł idącego w towarzystwie Kuszla Gończa.

Gończ przystanął. Luśnię znał już od dawna. Znał i cenił za jego jasny umysł, energiczny sposób bycia, śmiałość decyzji i konsekwentne postępowanie.

Wyciągnął do sierżanta rękę.

— No i jak, ma pan piękne pole do popisu!

— Wolałbym go nie mieć! — odburknął sierżant i Gończ w duchu przyznał mu rację. Luśnia był wysokim, silnie zbudowanym mężczyzną, o szerokiej, otwartej twarzy.

Zdawało się, że twarz ta nie jest w stanie niczego ukryć, że wszystko z niej można z łatwością wyczytać, lecz były to tylko pozory. Ta powierzchowna dobroduszność kryła w rzeczywistości człowieka skrytego, nie lubiącego się z nikim dzielić własnymi sprawami, człowieka, którego nie łatwo było rozszyfrować i który skrupulatnie potrafił zataić w sobie to, co powinno być zatajone.

Kiedy Gończ opowiedział mu o tym, co zaszło poprzedniego wieczoru — Luśnia nawet nie mrugnął okiem.

— Powiedział tylko:

— Bały się pana, psiajuchy! — poczym posłał Kulkę po nauczyciela.

Stanisław Gończ przerwał lekcję i zjawił się po chwili.

Luśnia w towarzystwie Gończa, Kuszla i Kleina siedział w jednej z izb sołtysowej chaty. Kiedy zobaczył nauczyciela, powiedział:

— Przepraszam! — i wyszedł z nim na podwórze.

Dzień był pochmurny, ale deszcz nie padał, wiał tylko ostry, nieprzyjemny wiatr. Na podwórzu łaziły kury, koło studni pluskało się w kałuży stado kaczek. Grupka bosonogich dzieciaków stała na drodze i z szeroko otwartymi ustami przypatrywała się samochodowi, którym przyjechał inż. Klein.

— Mam tylko jedną sprawę do pana — zaczął Luśnia — chodzi mi o dokładny opis tego gościa, który wczoraj przywiózł panu wiadomość o rzekomej chorobie pańskiej bratowej...

Nauczyciel z zakłopotaniem przetarł czoło. Niestety, nie mógł spełnić prośby sierżanta. Po pierwsze zapadał już wówczas zmierzch, a po drugie tak był zaaferowany tym, co usłyszał, że nie zwrócił większej uwagi na powierzchowność informatora.

— Nie miał jeszcze dwudziestu lat — powiedział tylko — i z pewnością nie był z Brzozowic, bo w przeciwnym wypadku musiałbym go znać...

Potem dodał jeszcze, że chłopak miał zmierzwioną czupryne koloru dojrzałej słomy.

Sierżant uśmiechnął się kątem ust. Znał prawie wszystkich w promieniu kilku kilometrów, lecz dane, jakie usłyszał od nauczyciela, były stanowczo za nikłe, by na ich podstawie stwierdzić tożsamość wyrostka.

— Taaak... — przeciągnął — Znajdziemy go. Wcześniej, czy później, ale znajdziemy...

Pożegnał się z nauczycielem i odszukał milicjanta, który siedział w kuchni i raczył się mlekiem, przegryzając je pajdą razowca.

— Stolarczyk! — powiedział — Pójdziesz do zagrody Franciszka Szymanika, wiesz przecież gdzie, i przyprowadzisz tu jego synalka, Marcelka!

Milicjant bez słowa wstał, wziął leżący na ławie automat i wyszedł na dwór.

Wrócił po kwadransie. Odnalazł sierżanta i zaraportował:

Nie ma go! Stary mówi, że jak rano wyszedł, to jeszcze nie wrócił. Nie wie też, dokąd go poniosło!

Luśnia spodziewał się tego. Zaczynały się potwierdzać jego pierwotne przypuszczenia.

— No, dobrze... — rzekł — Wobec tego chodź, Stolarczyk! Pójdziemy tam jeszcze raz, obaj!

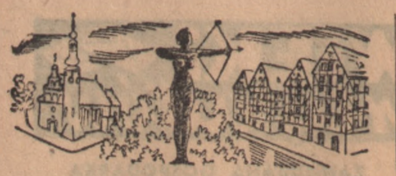
Poszli. Starego Szymanika zastali u wejścia do obory. Był w rozpiętej burce czapkę miał zsuniętą na tył głowy, Podpuchnięte oczy mówiły, że nocy tej nie spędził zbyt bogobojnie.

— Syna nie ma? — zagadnął przyjacielsko Luśnia.

Szymanik ziewnął.

— A nie ma, nie ma! Ale dam mu, jak wróci! Lata gdzieś od świtu, a roboty nie pilnuje!

— Nocował w domu?



*Piątek, 16 lutego 1951 r.*
Katolicki: *Julianny. Bernarda.*
Słowiański: *Milada.*

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
CZERWONEJ ARMII 20
tel. 33-41, 33-42. Kronika miejska 19-07
DZIAŁ OGŁOSZEŃ
GEN. STALINA 2 — tel. 24-29.

**TEATR ZIEMI POMORSKIEJ**

**Piątek, 16. II.:** Koncert symfoniczny (godz. 19,30).
**Sobota, 17. II.:** Nauczyciel tańców (godz. 15.30 i 19.00).
**Niedziela, 19. II.** Śluby panieńskie (g. 15.30), Nauczyciel tańców (g. 19).

**REPERTUAR KIN**

**Pomorzanin** — Pierwszy start. **Polonia** — Sukces Anny Szabo. **Orzeł** — Świniarka i Pastuch. **Wolność** — Oni mają ojczyznę. **Gryf** — Piotr I I seria **Bałtyk**—Anton i Antonina **Mir**—Skarb **Rozmaitości** (na peronie dworca PKP) Program 6 PKF 7/51 Nauka i Technika nr 2 Świat młodych 4/50.

Początek seansów: Polonia Gryf i Orzeł, Bałtyk: 15,45, 17,45, 20.00. Pomorzanin: 15,30, 17,45, 20.15. Wolność: 15,30, 17,30, 1945. Mir: 17,00 i 19,00. Rozmaitości od 16 — 24 co godzinę.

**DYŻURY APTEK**

**Społeczna Nr 12, ul. Grunwaldzka nr 37, tel. 34-31. Społeczna Nr 19, Al. 1 Maja 91, tel 23-61.**

**DZIŚ NA FALI BYDGOSKIEJ**

PIĄTEK 16 LUTEGO 1951 R

6.50 Program lokalny dnia, 6.52 Komunikaty 6,55 Muzyka, 16.20 Dziennik radiowy, 16,35 Miniatury fortepianowe w wyk. Brunona Czajkowskiego 18,00 Koncert muzyki operowej, 18,45 Felieton Tadeusza Petrykowskiego „Historia drukarstwa toruńskiego".

**Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH**

**Rada Okręgowa Zrzeszenia Sportowego „Stal"** zawiadamia, że dnia 17 bm o godz 18 odbędzie się zebranie wszystkich wioślarzy i wioślarek b. Związkowca i ZKS „Stal" w lokalu ZKS „Stal" przy ul. Floriana 6. Ze względu na ważność obrad prosimy o liczny udział.

**Z POMORZA pokrótce**

CHEŁMNO. Do najlepszych bibliotek w woj bydgoskim należą Biblioteka Powiatowa w Chełmnie. Została ona ostatnio wyróżniona za urządzenie i całokształt pracy w dziedzinie upowszechnienia czytelnictwa.

GRUDZIĄDZ Uczniowie kl III Szkoły Ćwiczeń przy Państw. Lic Pedagogicznym wezwali wszystkie dzieci tej szkoły do współzawodnictwa w czytaniu czasopism, utrzymywaniu czystości w klasach oraz wzorowym zachowywaniu się. Wprowadzenie tego rodzaju współzawodnictwa przyczyni się niewątpliwe do podniesienia wyników nauczania oraz do pogłębienia wiadomości o Polsce Ludowej.

WĄBRZEŹNO Już od 31 marca br zakończy prawdopodobnie likwidację analfabetyzmu powiat wąbrzeski.

**Wśród rękopisów Reymonta i Żeromskiego**

# 200 tys. książek i ok. 11 tys. czytelników

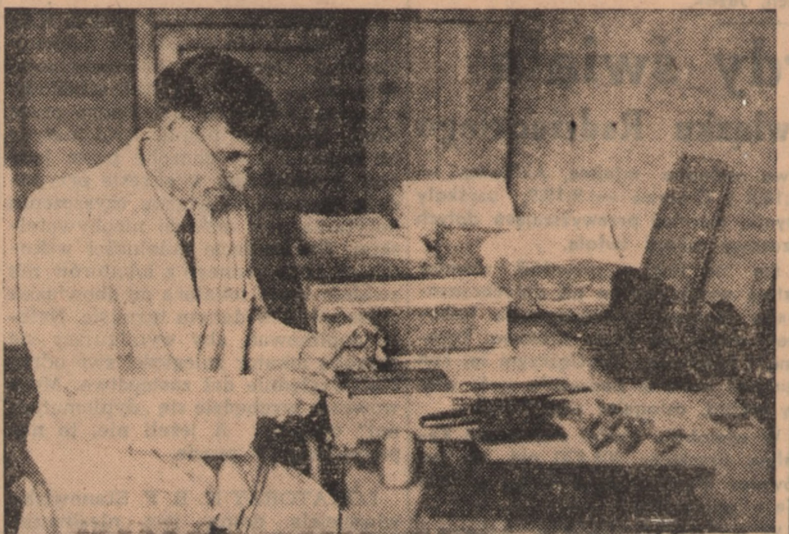
## liczy Biblioteka Miejska w Bydgoszczy

**Od chwili, kiedy słowo drukowane było rzadkością, upłynęło wiele czasu i dziś nie ma chyba w krajach cywilizowanych żadnego człowieka, który by nie widział książki, nie czytał jej, a nawet nie posiadał w domu. Dziś, gdy kładzie się olbrzymi nacisk na podniesienie kultury człowieka — książka odgrywa wielką rolę.**

Największym popularyzatorem i czynnikiem zajmującym się rozpowszechnianiem książek wśród ludności jest niewątpliwie — biblioteka. W każdej wsi, w każdym mieście, szkole, fabryce znajdują się biblioteczki ideologiczne, naukowe i inne.

W Bydgoszczy głównym ośrodkiem książki jest Biblioteka Miejska przy Prez. MRN, mieszcząca się na Pl. Bohaterów Stalingradu. Bydgoska Miejska Biblioteka kierowana przez fachowego i doświadczonego dyrektora **dr. Witolda Belzę** stoi na dobrej drodze rozwoju o czym świadczy chociażby fakt powiększenia się ilości tomów z 166.550 w 1945 na ponad 200 tys. w chwili obecnej, wliczając w to różnego rodzaju rękopisy, ryciny, mapy i inne wydawnictwa.

Biblioteka Miejska nie tylko posiada własny księgozbiór, ale jednocześnie kieruje 5 wypożyczalniami rozmieszczonymi w różnych dzielnicach miasta, z których pierwsza była założona w kwietniu 1948 r., 5 czytelniami dla dzieci i młodzieży, 6 punktami bibliotecznymi przy szkołach podstawowych, po



*Biblioteka Miejska posiada własną introligatornię i specjalistę-konserwatora.*
*Na zdjęciu: Praca przy warsztacie introligatorskim — książki otrzymują nową szatę.* (Foto — IKP)

siadającymi ogółem 14.626 tomów., a co najważniejsze przy Bibliotece Miejskiej znajduje się biblioteka lekarska. Biblioteka ta została założona z darów Bydgoskiego Towarzystwa Lekarskiego w lipcu 1947 r., ale wówczas posiadała zaledwie 650 tomów. Dziś po upływie prawie 4 lat biblioteka lekarska liczy około 3.500 cennych i wartościowych książek lekarskich.

Z danych statystycznych dotyczących biblioteki należałoby również wymienić frekwencję czytelników. W ub. roku biblioteka główna posiadała — 10.640 czytelników, lekarska — 600, a pozostałe oddziały na terenie miasta — 32.937 czytelników. Musimy tutaj nadmienić, że większość, bo aż 3/4 ogółu czytelników stanowi młodzież, czytająca przeważnie literaturę programową. Reszta to świat pracy, korzystający w przeważającej większości z literatury ideologiczno - politycznej i popularno - naukowej.

Biblioteka Miejska posiada wiele pamiątek historycznych. M. in. znajduje się wiele rękopisów Żeromskiego, Reymonta, starodruki, oryginalne podpisy królów polskich oraz wiele rzadkich wydawnictw.

Najbardziej cennym zabytkiem będącym w posiadaniu biblioteki, jest uratowana przez kierownika biblioteki lekarskiej — **prof. dr. Ludwika Zembrzuskiego** — Biblioteka Bernardyńska z XIV wieku, — pierwsza w Bydgoszczy. Księgozbiór Biblioteki Bernardyńskiej umieszczony został w specjalnie na ten cel przeznaczonym pomieszczeniu, urządzonym w stylu dawnej epoki. Biblioteka ta posiada ponad 1500 tomów zakonserwowanych i zabezpieczonych przed zniszczeniem.

Mówiąc o przeszłości i osiągnięciach Biblioteki Miejskiej, nie sposób pominąć jej wytycznych w dalszych latach Planu 6-letniego. Przewidziane jest mianowicie, zwiększenie frekwencji czytelników przez odpowiednią agitację i propagandę książki. Jeśli obecnie frekwencja czytelników - robotników wynosi 20 proc. ogólnej liczby, to w przyszłości przewidziane jest powiększenie tej cyfry do 40—50 proc.

Również w Planie 6-letnim przebudowana będzie pracownia naukowa



*Fragment Biblioteki Bernardyńskiej.* (Foto — IKP)

biblioteki na 50—60 miejsc, gdyż dotychczasowe jej pomieszczenie jest zbyt małe.

Biblioteka Miejska w Bydgoszczy od zarania swego istnienia stała się i będzie nadal — krzewicielem i propagatorem książki, wśród mieszkańców stolicy Pomorza. (X).

# Akcja zbierania kart kontroli zakupów

Od dnia 15 lutego do 15 marca sklepy Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców przyjmować będą od członków Spółdzielni karty kontroli zakupów za pierwsze półrocze 1950 r Karty odbierane będą za pokwitowaniem, aby zapobiec jakimkolwiek pomyłkom. Do dnia 20 marca kontrolki zakupów muszą być przez kierowników sklepów dane do Działu Społeczno-Samorządowego BSS — po tym terminie zgłoszenia nie będą uwzględniane.

Akcja ta jest właściwie zakończeniem dotychczasowego, — niezgodnego z duchem czasu — rozdziału funduszów z czystej nadwyżki Spółdzielni

Obecnie stosować się będzie rozdział sum z nadwyżki (których wysokość ustala walne zgromadzenie członków) w równej mierze pomiędzy wszystkich udziałowców.

# Piękny dar dla Muzeum Bydgoskiego

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy przekazało do zbiorów tut. Muzeum przyjętą od artysty fotografa Piotra Wiszniewskiego kolekcję zdjęć fotograficznych i fotokopii obrazującą przeszłość miasta Bydgoszczy.

Kolekcja, która obejmuje około 150 interesujących zdjęć fotograficznych architektury starej Bydgoszczy jest obecnie wystawiona w salach Muzeum

Zapalony miłośnik zabytków naszego miasta, artysta — fotograf Piotr Wiszniewski w darowanej kolekcji odtwarza historię kilku wieków i ilustruje w sposób obrazowy prawie cały rozwój miasta aż do naszych czasów.

Piotr Wiszniewski przy odtwarzaniu starych i podniszczonych dagerotypów oraz przy tworzeniu nowych plansz — co wymagało dużo umiejętności i kunsztu, a szczególnie umiłowania swego fachu — kierował się myślą uratowania i przekazania możliwie dobrych i czytelnych odbitek następnym pokoleniom.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przekazując tut. Muzeum ten piękny zbiór, wyraża życzenie, aby kolekcja była udostępniona szerokim masom jako źródło nauki i twórczości.

# „Nauczyciel tańców"

## przy sobocie - po robocie

Po uroczej komedii fredrowskiej „Śluby panieńskie" na trzeciej z kolei popołudniówce sobotniej, przeznaczonej dla świata pracy w ramach specjalnego cyklu widowisk teatralnych pt. „Przy sobocie — po robocie", ujrzymy tym razem na scenie bydgoskiej PTZP „Nauczyciela tańców".



*Br Kassowski*

Komedia Lope de Vega'i cieszy się jak dotąd niebywałym powodzeniem, to też wiadomość o umieszczeniu jej na afiszu w sobotę popołudniu powitana zostanie niewątpliwie z zadowoleniem — przez mieszkańców z poza Bydgoszczy Poza tym świat pracy będzie mógł skorzystać z gremialnego pójścia do teatru przy sobocie— po robocie, zwłaszcza, iż termin rozpoczęcia przedstawienia przesunięto na godz 15.30.

„Nauczyciela tańców" zobaczymy w inscenizacji, reżyserii i na tle dekoracji dyr A. Rodziewicza z muzyką J. Procnera. W rolach głównych wystąpią B. Kassowski, J. Okońska, U. Modrzyńska, Wł Cichoracki i inni.

# Sport

**KOLEJARZ — SPÓJNIA NA SZACHOWNICY**

Szachiści Kolejarza Bydgoszcz rozegrają w nadchodzącą niedzielę 18 bm o godz 10 w świetlicy przy ulicy Rycerskiej 22 mecz o mistrzostwo Pom A klasy z miejscową Spójnią. Dla młodych szachistów Kolejarza będzie to trudny egzamin ponieważ w Spójni występują sami rutynowani zawodnicy.

**POJEDYNEK PIĘŚCIARZY NA RINGU BYDGOSKIM**

W ramach rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Pom. A-klasy w boksie wystąpią w nadchodzącą niedzielę 18 bm na ringu bydgoskim przeciwko Kolejarzowi pięściarze Unii Włocławek. W zespole tym walczą m. in dwaj reprezentanci Pomorza Zawadzki i Piński. Kolejarz Bydgoszcz wystąpi wzmocnionymi zawodnikami ligowymi. Mecz odbędzie się o godz 11 w sali gimnastycznej przy ulicy Gen. Stalina.

# Doskonalenie metod nauczania

## przedmiotem konferencji pedagogicznej TPD

W Toruniu zakończyła się konferencja pedagogiczna szkół TPD. W drugim dniu obrad wywiązała się żywa dyskusja na tematy poruszone w licznych referatach. Sformułowano wiele konkretnych wniosków w sprawie pogłębiania i doskonalenia metod nauczania z uwzględnieniem dydaktyki radzieckiej, w kwestii zorganizowania opieki nad słabszym uczniem, w sprawie planowości itd.

Dyskutant Hartmann z Bydgoszczy wskazał szereg środków, które stosowano w jego szkole. Była to usilna praca wychowawców klasowych, tworzenie „trójek", kół samokształceniowych, pomoc koleżeńska, badanie warunków materialnych ucznia przez organizację klasową i wprowadzenie w trybie stałym (co 2 tygodnie) narad wytwórczych. L. Habel z Grudziądza poruszył zagadnienie codziennych apelów, podczas których można wymieniać przodowników i źle uczących się.

Przewodnicząca Związku Harcerstwa Polskiego z Torunia, Wardziak, poruszyła problem większego zainteresowania się dyrektorów szkół przodownikami ZHP. W sumie konferencja stała się bodźcem do nowej i owocnej pracy i przyczyni się niewątpliwie do uzyskania lepszych wyników wychowania i nauczania w szkołach TPD okręgu.

# Uwaga wędkarze!

W piątek 16 lutego br o godz 18 w sali ORZZ przy ul Toruńskiej wygłoszony będzie ciekawy referat dr Michalskiego, oraz wyświetlone 3 filmy z dziedziny wędkarstwa. Wstęp wolny

Bilety dla członków PZW na poranek filmowy w dniu 18 bm o g 10.30 w kinie „Polonia", są już do nabycia w sekretariacie koła PZW przy ul Toruńskiej 12.

**Środa literacka**

# Wieczór Reymontowski

Po prelekcji mgr. Moesego, wygłoszonej w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich, był „Wieczór Reymontowski" drugą z kolei imprezą na naszym gruncie ku czci wielkiego pisarza z okazji 25 rocznicy jego zgonu.

Z perspektywy ćwierćwiecza twórczość autora „Chłopów" rysuje się przed nami inaczej niż to było w chwili zgonu Reymonta w dniu 5 grudnia 1925 r. Już samą manierą stylistyczną odbiega pisarz, którego triumfy przypadły na okres największego nasilenia stylu młodopolskiego, od współczesnych nam upodobań. A cóż dopiero mówić o ideologii tego autora. Już z natury swego pochodzenia i zmiennych kolei losu był on skłonny do wahań, co wyzyskały sfery mniej lub więcej zamaskowanej reakcji społeczno-politycznej dla swoich celów propagandowych. Prace krytyczne o Reymoncie muszą więc zająć się ustaleniem czynników postępowych w jego twórczości, a przede wszystkim powinny ukazać prawdziwe oblicze wielkiego artysty-realisty, które przesłoniły sądy konserwatywnych i nacjonalistycznych krytyków i historyków literatury.

Wykład prof. MUK Mieczysława Nadolskiego mimo swej szkicowości był cennym przyczynkiem do odkłamania sądów o Reymoncie jako rzekomym wyznawcy haseł „narodowej krzepy" oraz reprezentancie „biologizmu", estetyzmu i bezideowości. Prelegent pominął w swych wywodach rzeczy już ogólnie znane i założył także u swych słuchaczy znajomość kilku rozpraw postępowej krytyki powojennej, natomiast szerzej potraktował fakty dotychczas przed społeczeństwem nieujawnione. I tak usłyszeliśmy udokumentowane cytatami z nieogłoszonego drukiem pamiętnika Reymonta szczegóły co do narzucania przez publicystów i wydawców początkującemu pisarzowi klerykalno solidarystycznej tematyki i ideologii, przeciwko czemu zresztą — aczkolwiek tylko w prywatnych wypowiedziach — Reymont się buntował.

Prof. Nadolski na kilku przykładach wykazał, co w twórczości Reymonta jest postępowe, a gdzie brak u niego właściwego spojrzenia na zjawiska społeczne. Tak więc np. w „Ziemi Obiecanej" mamy realistyczny obraz łódzkiego świata bankierów i przemysłowców, natomiast nie dostrzegł autor istniejącej już wówczas siły bojowej i świadomości ideologicznej proletariatu fabrycznego. Wykład prof. Nadolskiego, będąc szeregiem ciekawych przyczynków do badań nad Reymontem, nie stanowił zamkniętej całości, spełnił jednak doskonale swą rolę, jeżeli chodzi o zaprawienie słuchaczy do krytycznego i rzeczowego spojrzenia na twórczość głośnego pisarza.

W drugiej części recytowali wyjątki z utworów Reymonta art. dram. Adamczak i Grażyna-Korsakow. Recytacje przeciągnęły się znacznie nad przyjętą w takich wypadkach normę. Poza wyjątkiem z „Ziemi Obiecanej" były to rzeczy albo mało charakterystyczne, albo powszechnie znane (np. „Śmierć Boryny"). Organizatorzy wieczoru powinni byli wykazać więcej pomysłowości w wyszukaniu fragmentów, a także nie powierzać p. Korsakow recytacji, które swoim genre tej artystce nie odpowiadają i wymagają innych warunków głosowych.

*Jan Piechocki*

**Dziś koncert symfoniczny**

# Bolechowska i Hiolski

## śpiewają pieśni Karłowicza

Cyklem 7 koncertów Pomorska Orkiestra Symfoniczna bierze udział w tegorocznym ogólnokrajowym Festiwalu Muzyki Polskiej. Dzisiejszy wieczór w Teatrze Ziemi Pomorskiej, trzeci z cyklu — stanowi wydarzenie muzyczne dużej miary: **Po raz pierwszy** będą wykonane **wszystkie zachowane**, uratowane z wojennego zniszczenia pieśni M. Karłowicza, jednego z najpopularniejszych kompozytorów polskich, w 42 rocznicę jego śmierci.

Wykonania tej wyjątkowej imprezy podjęła się para czołowych dziś, znanych z estrad polskich i zagranicznych — śpiewaków polskich; część znanych i nieznanych (z rękopisów) pieśni twórcy „Pamiętam ciche" i „Mów do mnie" usłyszymy w interpretacji znakomitej artystki Państwowej Opery w Warszawie **Aliny Bolechowskiej, laureatki międzynarodowego konkursu bachowskiego (I miejsce) w Lipsku.** Drugą część odśpiewa nieznany dotąd na Pomorzu świetny baryton, artysta Państwowej Opery Śląskiej **Andrzej Hiolski, który przed kilku dniami wrócił z pełnego sukcesów tournée koncertowego po Związku Radzieckim.**

Zespół Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. wybitnego znawcy twórczości Karłowicza, **dr. Jerzego Młodziejowskiego**, dyrygenta Państw. Filharmonii w Poznaniu wykona arcypopularną **„Serenadę"** oraz muzykę sceniczną do **„Białej Gołąbki"**. Dr. J. Młodziejowski, równocześnie doskonały talernik, muzykolog i kompozytor w poprzedzającym koncert „słowie wprowadzającym" przypomni słuchaczom wieczoru piękną postać wielkiego twórcy „Pieśni odwiecznych".

# CAS'owi w odpowiedzi

Z Centrali Aptek Społecznych w Bydgoszczy otrzymaliśmy list, którego treść postaramy się niżej omówić, odpowiadając jednocześnie na szereg postawionych nam w nim zarzutów. Zarzutów gołosłownych i bezpodstawnych.

Zgodnie z istotnym stanem rzeczy, w piśmie naszym ukazało się ostatnio kilka wzmianek krytycznych, poruszających sprawę wadliwej organizacji pracy w aptekach. Otrzymanie lekarstwa trwa zbyt długo. To jest bolączka, której nie wolno ukrywać, lecz którą należy usunąć.

Po drugie: naszym zdaniem należy zachować przyjęte już nazwy, bowiem zastępowanie ich suchymi cyframi dezorientuje — zwłaszcza w okresie reorganizacji aptek — społeczeństwo. Tymczasem według CAS: „Redaktor odnośnej notatki upodobaniami swymi tkwi w okresie średniowiecznego analfabetyzmu, kiedy to postaciami zwierząt, ptaków itp. oznaczano apteki i inne zakłady".

Czy CAS ma rację?

W pewnym stopniu tak. Wypowiedzieliśmy zdecydowaną walkę wszelkim „Imperialom", „Exscelsiorom" i „Bristolom", jednak nie chcemy likwidować nazw, nazw rodzimych, tkwiących swymi korzeniami nie w „okresie średniowiecznego analfabetyzmu", lecz w zdrowej, ludowej tradycji. Przykładem zakłady zbiorowego żywienia w całym kraju. Nie cyfra, a nazwa. Czyż nie brzmi dźwięczniej i ładniej „Gospoda pod Gdańskim Żurawiem", niż „Gospoda nr 7"? Sprawę tę niejednokrotnie poruszała prasa krajowa i nie chcemy już do niej wracać.

Następnie chodzi o organizację pracy w aptekach. Temu, że obecnie jest źle, CAS nie zaprzecza. Lecz jako jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy podaje następujący, kapitalny argument: „PIERWSZYM, NAJWAŻNIEJSZYM zadaniem aptekarza jest wysłuchanie każdego obywatela, odwiedzającego aptekę, który... odczuwa regularnie potrzebę zasięgnięcia u aptekarza porady w związku ze stosowaniem lekarstwa".

Wyobraźmy sobie taką scenkę: apteka. Tłok. Ogonek. Do aptekarza podchodzi ob. Pichcikowska.

— Proszę pana, czy te kropelki zażywać przed jedzeniem, czy po jedzeniu?

— Przed jedzeniem!

— A po jedzeniu nie można? Wolałabym po jedzeniu. Ale może przy okazji poinformuje mnie pan o...

I zaczyna się. Klientka zasięga „porady" u aptekarza. Inni poczynają się denerwować. I słusznie. Bowiem PIERWSZYM i NAJWAŻNIEJSZYM zadaniem aptekarza jest — nie udzielanie porad klientom — lecz szybkie i sprawne zaopatrywanie ludzi w przepisane im receptą lekarską medykamenty. To chyba jest proste i samo przez się zrozumiałe, a więc i CAS powinien to zrozumieć.

Kończąc, musimy podkreślić z naciskiem, że CAS nie interpretuje należycie uchwały KC PZPR i Prezydium Rządu o odpowiadaniu na wzmianki krytyczne, umieszczane w prasie.

Bywa, że i prasa nie ma racji. Wtedy trzeba wyjaśnić dlaczego jej nie ma, trzeba udzielić jasnej i wyraźnej odpowiedzi, bez bawienia się w gołosłowną polemikę.

Krytyka bowiem nie jest celem samym w sobie. Zdrowa, twórcza krytyka, wskazująca niedomagania i pokazująca sposoby, jakich należy użyć, aby je usunąć — jest środkiem, mającym wyeliminować z naszego życia wszelkie niedociągnięcia, wszelkie braki, usterki i mankamenty.

Tak krytykę należy pojmować i to trzeba mieć na względzie, gdy udziela się wyjaśnień, które właściwie niczego nie wyjaśniają.

# Sport

## CWKS - Górnik 4:3
## Unia - Ogniwo 9:3

KATOWICE W dalszym ciągu finałowych rozgrywek hokejowych o mistrzostwo Polski zrzeszeń sportowych odbyły się w środę wieczorem na Torkacie dwa spotkania: CWKS — Górnik oraz Unia — Ogniwo.

Największe zainteresowanie wzbudził mecz CWKS z Górnikiem. Przewadze technicznej drużyny wojskowej przeciwstawili hokeiści Górnika niesłychaną ambicję. W ostatniej tercji przy stanie 4:2 dla CWKS-u górnicy przeszli do generalnego ataku. Udało im się jednak zdobyć tylko trzecią bramkę. Na wyrównanie nie starczyło sił, a poza tym linie defensywne CWKS-u stanęły na wysokości zadania. Mecz, któremu przyglądało się 15000 widzów zakończył się ostatecznie zwycięstwem CWKS w stosunku 4:3.

Z kolei na tafli stanęły drużyny Unii i Ogniwa. Wbrew oczekiwaniom wysokocyfrowe zwycięstwo w stosunku 9:3 odnieśli hokeiści Unii, u których na wyróżnienie zasłużyła sobie reprezentacyjna trójka: Lewacki, Csorich, Jeżak.

## Mróczkowski na 100 m dow. — 1:02,8

WROCŁAW. Towarzyski mecz pływacki, rozegrany we Wrocławiu między drużynami Ogniwa Warszawa a Ogniwa Wrocław, zakończył się zwycięstwem pływaków warszawskich 83:82. W ramach tych zawodów Mroczkowski W-wa uzyskał na 100 m st. dow. — 1:02,8. Zawodnicy wrocławscy ustanowili 2 nowe rekordy okręgu. Mecz piłki wodnej, który zdecydował o wyniku spotkania, wygrali zawodnicy Ogniwa Warszawa w stosunku 7:5.

## Nowe rekordy świata
### ustanowili łyżwiarze Związku Radzieckiego

MOSKWA. Na lodowisku w Ałma-Ata rozpoczęły się wielkie zawody łyżwiarskie. W biegu na 3000 m. Karelina (Swierdłowsk) pobiła o 2,4 sek. rekord świata, należący do Cholszczewnikowej, uzyskując doskonały wynik — 5:26,7 min.

W konkurencji mężczyzn doskonały czas na 500 m osiągnął Kudriewcew (Moskwa) — 42,9. Bieg na 5000 m wygrał 19-letni Kozłow (Leningrad) w czasie 8:32,4 min.

MOSKWA. W Kazachstanie odbyły się zawody w jeździe szybkiej na łyżwach.

W czasie zawodów w konkurencji



Karelina

kobiet Karelina uzyskała na 5.000 m czas 9:10,7. Zawodniczki, które zajęły dwa następne miejsca, Akifiewa — 9:18,8 i Crotowa — 9:19,9, uzyskały wyniki również przewyższające dotych czasowy rekord świata.

Bie na 1000 m przyniósł również cztery wyniki lepsze od dotychczasowego rekordu należącego do Isakowej osiągnięte przez Krotową, Karelinę i Aakifiewę. Zwyciężczyni tej konkurencji Isakowa poprawiła swój własny rekord, osiągając czas 1:38,0.

W wieloboju kobiet zwyciężyła Karelina, uzyskując 208,820 pkt., co jest również nienotowanym dotąd w świecie osiągnięciem.

W przeddzień zawodów Isakowa i Kondakowa zgłosiły próbę pobicia rekordu świata na dystansie 1500 m. Próba powiodła się. Zwyciężyła Isakowa w czasie 2:29,5, czas Kondakowej 2:34,4.



# ODDŹWIĘKI naszych artykułów

**WINNYM WYTKNIĘTO ZANIEDBANIE**

W odpowiedzi na notatkę pt. „Pod adresem Poczty", która ukazała się w nr 278 IKP, Dyrekcja Okr. Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu wyjaśnia, że winę za nieporozumienie ponosi urząd pocztowy w Ząbkowicach, któremu wytknięto zaniedbanie z poleceniem zapoznania się z instrukcją o ograniczeniach wywozowych i udzielania nadawcom rzeczowych informacji.

Dyrekcja Okr. Poczty i Telekom. we Wrocławiu

**GĘSIE ORGIE**

W odpowiedzi na notatkę w nr 26 IKP pt. „Gęsie orgie", dyrekcja MHD Łódź-Śródmieście wyjaśnia, że ceny gęsi zależne są od kategorii, natomiast nie są uzależnione od godziny kupna. Każda gęś powinna być opatrzona plombą CSMJ. Dla uniknięcia jakichkolwiek nieporozumień klient ma prawo zażądać rachunku, aby mógł stwierdzić, czy cena podana przez sprzedawcę jest zgodna.

Miejski Handel Detaliczny Dyrekcja Łódź-Śródmieście

**ZANIEDBANA GOSPODARKA**

W „IKP" nr 18 z dnia 18. 1. 1951 r. ukazał się artykuł pt. „Zaniedbana gospodarka i bolączki korespondenta". Gospodarstwo Sieraków jest całkowicie zaniedbane pod względem gospodarczym, sanitarno-bytowym robotników rolnych. Kierownikowi gosp. Sieraków który ponosi odpowiedzialność za złą gospodarkę w Sierakowie wstrzymano premię za IV-ty kwartał 1950 r. Dyrektor Zespołu Żegocin ob. Szypnikowski otrzymał upomnienie za brak zainteresowania się podległym mu gospodarstwem Sieraków.

Dyrektor OZ PGR w Słupsku (—) Plewka.

**USTERKI USUNIĘTO**

W związku z notatką prasową p. t. „Trzeba to naprawić" — Dyrekcja OKP w Gdańsku wyjaśnia, że omawiane w notatce usterki na stacji Bydgoszcz zostały bezzwłocznie po ukazaniu się notatki usunięte.

Z up. dyrektora OKP w Gdańsku (—) mgr Święch

**JUŻ SIĘ NIE ZDARZY**

W związku z artykułem z dnia 25. 10. 1950 r. nr 294 pt. „Powódź w Sianowie" przesyłamy wyjaśnienie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sianowie, z którego wynika, że wylew wody na podwórze nastąpił wskutek braku dozorcy nocnego. Obecnie został zaangażowany dozorca i w związku z tym wypadek podobny więcej nie będzie miał miejsca.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" Wydział Rewizyjno-Instrukcyjny Warszawa.

# Odpowiedzi PRAWNIKA

CZYTELNIK. BYDGOSZCZ, KANAŁOWA 7. Na podstawie uchwały Komitetu Domowego lokatorzy zobowiązani są czyścić klatki schodowe i korytarze według ustalonego przez Kom. Domowy planu. Systematyczne zapadanie w chorobę przez jednego z lokatorów w okresie przypadającego nań obowiązku czyszczenia korytarza, jest czynem nieobywatelskim. Przesunięcie kolejności wskutek choroby jednego z lokatorów nie zwalnia tegoż lokatora od obowiązku czyszczenia w danym turnusie. Należy dopilnować, aby wymigujący się chorobą lokator zaległości swe odrabiał względnie dał zastępstwo. Może wówczas wyzbędzie się „dyplomatycznej" choroby. A jeżeli nie, to napiętnujemy w prasie.

LOKATORZY K. B. F. Stanowisko właściciela domu jest niesłuszne. Właściciel domu jest zobowiązany złożyć Komitetowi Domowemu sprawozdanie z wysokości wpływów na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej i rozliczenie na podstawie rachunków z wydatków na opłacenie świadczeń ubocznych, dokonanie remontów itp. Dopóki nie powołacie do życia Komitetu Domowego, dopóty nie dojdziecie do ładu z właścicielem domu. Wyboru Komitetu Domowego dokonuje się na ogólnym zebraniu lokatorów, które może zwołać którykolwiek z lokatorów.

## Tabela wygranych 64 loterii

### 2 dzień ciągnienia II-ej klasy

Wygrana **50.000 zł padła na Nr** 107883.

Wygrane po **30.000 zł padły na Nr** Nr 1147 8261 52571.

Wygrane po **20.000 zł padły na Nr** Nr 41591 75670 77940 105776.

Wygrane po **10.000 zł padły na Nr** Nr 1520 4011 70779 91018 97415.

Wygrane po **5.000** zł padły na Nr Nr 12102 12849 22013 27170 28102 33359 52127 77416.

Wygrane po **1.000** zł padły na Nr Nr 1912 5973 6754 7174 7754 7960 8779 9673 11080 14074 16993 17561 26646 29107 30360 32946 34607 36022 37671 37933 40128 41136 43103 45356 47125 50526 57373 60797 60810 62589 66536 68142 68644 70489 72745 75357 83167 90272 91770 92339 92572 94888 97943 104571 104994.

# RADIO

SOBOTA 17 LUTEGO 1951 R.

5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Wiadomości poranne. 5.20 Koncert dla świata pracy. 5.58 Stan pogody. 6.00 Wiadomości poranne 605 Gimnast. 615 Koncert Budapeszt 645 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Chwila muzyki 7.20 Wszechnica Radiowa kurs I. 7.40 Muzyka. 8.00 Wiadomości poranne. 8.05 Przerwa. 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik Południowy. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi 12.55 Na swojską nutę 13.25 Program dnia 13.30 Audycja szkolna dla klas III — IV 13.50 Muzyka 14.20 Przegląd kulturalny 14.30 Audycja szkolna dla klas licealnych. 14.50 Muzyka 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Muzyka 16.45 Audycja dla dzieci 17.00 Wiadomości popołudniowe 17.05 Reportaż lub korespondencja 17.15 Muzyka ludowa 17.40 Lekcja języka rosyjskiego 17.55 Pieśni radzieckie 19.00 Wszechnica Radiowa kurs I 19.20 Historia muzyki polskiej 20.00 Dziennik wieczorny 20.30 Przy sobocie po robocie 21.30 Muzyka i aktualności 22.00 „Ojciec Goriot" — odcinek powieści H. Balzaca. 22.20 Koncert — Praga 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 Muzyka 23.55 Program na dzień następny 24.02 Hymn i koniec audycji.

**ODBUDOWA STOLICY — DZIEŁEM CAŁEGO NARODU!**



†

Dnia 14 lutego 1951 r. zmarł nagle opatrzony Olejami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek śp.

**Andrzej Borowczak**

przeżywszy lat 66

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 II. o godz. 15-tej z kaplicy cmentarza Matki Boskiej.

O czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

37/In **żona z rodziną**

Inowrocław, Warszawa, Gdynia, Radomno, Suliszewo

# HUMOR



Możesz sobie przypomnieć mój kochany, kiedyśmy to w 1945 r założyli się, że żaden z nas nie ożeni się.


REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,96 zł miesięcznie Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA" WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów Ogłoszenia milimetr: w tekście 10.80 zł za tekstem 4.50 zł nekrologi 3.— zł za 1 mm Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy — Konto PKO „IKP" nr VI-140

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18 99, 33-41 i 33-42

E-II-11568